

MODLITWA O DUCHOWY ROZWÓJ

Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie (Mt 15, 8).

Modlitwa

Dziękujemy Ci, Boże, za troskę Pauliny Jaricot o duchowy rozwój członków Żywego Różańca i prosimy Cię przez jej wstawienictwo, aby wszyscy zelatorzy i członkowie róż różańcowych umieli łączyć modlitwę ustną z rozważaniem życia Jezusa i Maryi.

Rozważanie

Wyrzut Chrystusa, że ludzie czczą Boga tylko wargami, a sercem są daleko od Niego, dotyczy każdego pokolenia chrześcijan. Paulina Jaricot również знаła ten problem. Już pod koniec kwietnia 1830 roku, a więc niecałe trzy lata od powstania Żywego Różańca, zaczęła pisać listy okólne skierowane do wiernych modlących się w 15-osobowych grupach. Były w nich zachęty do modlitwy, rozważania duchowe, sprawozdania ze spotkań,

informacje o rozwoju różańca. Od 1845 roku listy te stały się systematyczną refleksją nad znaczeniem różańca i były dyktowane jej troską o formację członków Żywego Różańca.

„Oto jak Kościół określa różaniec: jest to pewna forma modlitwy, [...] jednocześnie modlitwa ust, umysłu i serca; składa się z najświętszych modlitw; w nim oddajemy cześć równocześnie Jezusowi i Maryi w Ich najważniejszych tajemnicach; i wreszcie, jeśli wargi często wypowiadają określoną liczbę modlitw, w wielorakich tematach ofiarowanych rozważaniu, umysł znajduje różnorodność pełną wdzięku i bogactwa, a serce – źródło obfitujące w tysiące błogich uczuć”.

„Czy połączenie modlitwy ustnej z myślą to istota pobożności różańcowej? Tak, z pewnością. To połączenie jest konieczne i bynajmniej nie sprawia, że odmawianie różańca staje się drażliwe i męczące, ale tylko łagodzi je i ułatwia. [...] Te dwie rzeczy idą w parze, kroczą obok siebie, wzajemnie się wspierają i wspomagają. [...] To powinno nas skłonić do wniosku, że gdy modlitwa ustna – jeśli tak można to ująć – jest ciałem różańca świętego, to kolejne rozważane tajemnice – smakowane sercem lub oczyma umysłu – są jakby jego duszą i życiem”.